

Dr Michał Beim, ekspert Instytutu Sobieskiego, w komentarzu dla Rzeczypospolitej podkreślił, że brak zintegrowanego systemu sprzedaży biletów jest jedną z głównych barier rozwoju kolei w Europie. Jego zdaniem wprowadzenie jednego biletu na przejazdy transgraniczne w Unii Europejskiej to nie tylko potrzebna, ale wręcz konieczna zmiana.

„Europejska kolej dała się złapać w narodowe pułapki, przez co przegrywa z lotnictwem, indywidualną motoryzacją i ostatnio również z podróżami autokarem. Przede wszystkim brakuje jednej platformy, na której można byłoby kupić bilet pomiędzy dowolnymi miastami Unii Europejskiej. Ponadto każda kolej ma inne rozwiązania taryfowe”.

„W Polsce miejscówki są obowiązkowe we wszystkich pociągach dalekobieżnych, w Niemczech tylko w wybranych, a w Szwajcarii już nie i fakultatywnych miejscówek prawie nikt nie kupuje. Wszystko to czyni podróż koleją skomplikowaną bardziej niż lot samolotem”.

Zachęcamy do przeczytania całego artykułu: [Nowy pomysł UE. Pociągiem po Europie z jednym biletem - rp.pl](#)